Założyciel Zgromadzenia Albertynów i Albertynek.

Skoro przekonuje się, że idąc tą drogą, wiele nie zdziała, przywdziewa za pozwoleniem władzy kościelnej tercjarski habit zakonny i na własną prośbę otrzymuje od miasta opiekę nad przytuliskami. Idąc za wzorem św. Franciszka, własnemi rękami doprowadza przytułek do porządku. Spiżarnię zaopatruje z jałmużn, które hojnie się sypią w czasie kwest. Niebawem znajduje pomocników wśród mężczyzn i kobiet. Mężczyźni obejmują opiekę nad przytuliskiem męskiem, kobiety zaś nad żeńskiem. Pomocnicy przywdziewają habity i prowadzą życie zakonne według reguły św. Franciszka.

Taki jest początek Zgromadzenia Braci Albertynów i Sióstr Albertynek. Inne miasta, widząc dobroczynną działalność tych zgromadzeń, zapraszają je do siebie. Na skutek tych próśb powstają domy we Lwowie, Stanisławowie, Przemyślu i t. d.

Śmierć.

Po świątobliwym żywocie, nacechowanym ubóstwem, pokorą i zaparciem się siebie nadszedł dzień zapłaty. Dniem tym było święto Bożego Narodzenia 1916 r. kiedy odszedł do Boga, by wraz z św. Franciszkiem zażywać niezamąconego szczęścia wiekuistego.

* *
*

Módlmy się o beatyfikację Brata Alberta, abyśmy, widząc go na ołtarzu tem skuteczniej do jego wstawiennictwa się uciekali i z przykładu świątobliwego żywota jego korzystali.

Modlitwa o beatyfikację Br. Alberta.

(wyłącznie do prywatnego użytku, z unikaniem wszystkiego coby miało pozór kultu publicznego).

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł, „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili“, racz wsławić, błagamy Cię, sługę Twego Alberta, który służąc Tobie w osobie najuboższych, dał nam przedziwny przykład miłości bliźniego i wzgardy samego siebie, i spraw, by dzieło jego krzewiło się w naszej ojczyźnie i przynosiło owoce zbawienne. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marjo i t. d.

Ks. B. Radomski

NIHIL OBSTAT

W Krakowie, dnia 22 czerwca 1933 r.

Ks. Dr. Kazimierz Prażmowski.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ

Kraków — Druk W. L. Anczyca i Spółki.

NAKŁAD TRZECI



SŁUGA BOŻY BRAT ALBERT

ZAŁOŻYCIEL BRACI ALBERTYNÓW I SIÓSTR ALBERTYNEK

(1846—1916)

ŻYCIORYS BRATA ALBERTA

Lata dziecinne i młodzieńcze.

Adam Chmielowski, późniejszy Brat Albert, urodził się dnia 20 sierpnia 1846 r. w Igołomji nad Wisłą w powiecie miechowskim. Ojcem jego był Wojciech Chmielowski herbu Jastrzębiec, naczelnik komory celnej, matką zaś Józefa z Borzysławskich, bogobojna niewiasta. Ponieważ nowo narodzony synek był bardzo wątłego zdrowia i nie było nadziei, by mógł utrzymać się przy życiu, kochająca matka zawiozła go do Mogiły i w czasie odbywającego się tam odpustu złożyła ślub, że o ile dziecię odzyska zdrowie, ubierać go będzie w habit zakonny. Miła Bogu była ta obietnica, toteż dziecko odzyskało zdrowie. Matka ubierała go stale w habit zakonny i wpajała w niego cześć dla biedaków. Wpływ bogobojnej matki rychło ustał, gdyż Bóg rodziców jego powołał do wieczności, a nieletni Adaś został sierotą. Zaopiekowała się nim siostra zmarłego ojca Petronela Chmielowska. Za jej staraniem skończył szkołę początkową w Warszawie, kształcił się przez jeden rok w średniej szkole wojskowej w Petersburgu, średnie studja ukończył w Warszawie, następnie zapisał się do wyższej szkoły rolniczo-leśnej w Puławach.

Powstanie w 1863 r.

W czasie jego studjów wyższych wybucha powstanie. Młodzież akademji Puławskiej podąża do Leona Frankowskiego, który stoi ze swym oddziałem powstańczym w Kazimierzu w pobliżu Puław. W gronie akademików-powstańców znalazł się też Adam Chmielowski. Po rozbiciu oddziału Frankowskiego zostaje uwięziony przez Austrjaków i przewieziony do Ołomuńca, skąd udaje mu się uwolnić i przybyć do Krakowa. Tu przyłącza się do konnego oddziału Zygmunta Chmieleńskiego, w którym służy jako adjutant łącznikowy. W czasie tej służby gorliwie spełnianej zostaje ciężko ranny i schwytany przez Moskali. Ponieważ noga była zupełnie strzaskana, amputowano mu ją. Na skutek wstawiennictwa rodziny pozwolono leczyć się u krewnych.

Malarz.

Skoro rana podgoiła się, potajemnie umknął do Paryża, następnie przeniósł się do Gandawy, gdzie ukończył studja inżynierskie. Potem udał się do Monachjum i tu studjował w słynnej szkole malarskiej. Wkrótce zasłynął jako dobry malarz. Był przeciwnikiem uprawiania sztuki malarskiej dla pieniędzy i szukania w malarstwie wyłącznie efektów świetlanych. Według niego zadaniem sztuki malarskiej jest również przez efekty świetlane podnosić duszę do Boga.

Gorliwy Tercjarz Franciszkański.

Po powrocie z Monachjum udaje się do swego brata Stanisława, gospodarującego w Kudryńcach na Podolu. W tym czasie duchowieństwo świeckie gorliwie wprowadza t. zw. trzeci Zakon do swych parafij, by wzmocnić Kościół w walce z prawosławiem. Adam Chmielowski bierze udział w pracy organizacyjnej, na dwukołowym wózku objeżdża parafje i zakłada parafjalne organizacje tercjarskie. Niebawem pracę tę musi przerwać, gdyż urząd gubernjalny, obawiając się jej skutków, każe mu opuścić kraj i udać się za granicę.

Początki pracy samarytańskiej.

Wygnany z Podola przybywa do Krakowa, gdzie zapoznaje się z przytułkiem miejskim dla biednych mężczyzn. Stan przytułku jest opłakany: jedna wielka izba, w której mieści się dwieście osób, w izbie brak podłogi, na ziemi pełno śmieci i robactwo. Jeszcze bardziej były opłakane stosunki w przytułku dla kobiet Na widok tej nędzy Adam Chmielowski wchodzi w ślady św. Franciszka z Assyżu. Jego pracownia malarska zamienia się wkrótce w przytulisko, które on utrzymuje z własnych funduszów, zebranych z malowania obrazów.